

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica V (2016)

ISSN 2083-7283

Elżbieta Powązka

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Problemy nauki o języku w programach teatralnych sceny szkolnej w XVII i XVIII wieku

*Pracę tę poświęcam wspaniałemu człowiekowi,
znakomitemu nauczycielowi i językoznawcy,
kochanej Cioci – Doktor Marii Rachwał*

W renesansowej szkole humanistycznej ważne miejsce zajmowała refleksja nad językiem. Z uwagi na charakter ówczesnej kultury europejskiej był to przede wszystkim język łaciński, którego reguły musiał opanować uczeń, aby móc kontynuować naukę na poziomie uniwersyteckim, podjąć działalność urzędniczą czy czynnie uczestniczyć w życiu obywatelskim. Nauka języka przebiegała od opanowania podstaw gramatyki do umiejętności naśladowania mowy Cycerona i Horacego, co odzwierciedlone zostało w nazwach, jakie zwyczajowo nosiły poszczególne klasy: od rocznej lub dwuletniej *gramatyki*, przez *poetykę*, *retorykę* po *dialektykę* (Leniek CIV i nast.)¹.

Program nauczania, zdominowany przez naukę łaciny, sprawiał, że zagadnienia kodu językowego, który uczniowie musieli poznać tak, aby sprawnie się nią posługiwać, stały się podstawą edukacji. Poza językiem przedmiotem nauczania był katechizm oraz literatura antyczna, zwłaszcza poezja i historiografia łacińska (*Ordinatio* 1774). Szkoły średnie, wzorowane na strasburskim gimnazjum Jana Struma, miały dość zbliżoną tematykę nauczania, choć placówki jezuickie, pijarskie, akademickie oraz innowiercze różniły się nieco między sobą programem naukowym i wychowawczym (Grzelecki 1986: 17–24).

Równie istotne jak nauka było w szkole humanistycznej wychowanie do świadomego życia obywatelskiego, co oznaczało wykształcenie religijne, świadomie korzystającego z kultury patrioty. Edukacji i wychowaniu służył w szkole humanistycznej teatr. Regularne przedstawienia, przygotowywane przez nauczycieli i uczniów, miały na celu propagowanie pożądaných postaw oraz ważnych dla

¹ Podawane przeze mnie źródła odnoszą się przede wszystkim do szkół – kolonii Akademii Krakowskiej, gdyż teksty omawiane w pracy dotyczą (z jednym wyjątkiem) tej właśnie szkoły. W badaniach ograniczałam się do programów z kręgu szkół pijarskich, innych zakonów poza jezuickimi oraz pozostałych szkół katolickich, czyli druków opisanych w 2 części II tomu bibliografii *Dramat staropolski* (1987).

obywatela i chrześcijanina wartości, a także przyzwyczajanie uczniów do publicznych występów. Bardzo często sztuki wystawiano po łacinie, więc dla młodych aktorów była to także lekcja języka, a z uwagi na tematykę, która często nawiązywała do mitologii i historii antycznej lub biblijnej, prezentacja przedstawień szkolnych dawała okazję do pogłębienia znajomości kultury antycznej oraz dawnych dziejów².

Przedstawienia szkolne, których świadectwem pozostały zachowane programy teatralne, odgrywane były najczęściej z okazji obchodów świąt kościelnych, szczególnie Wielkanocy, były one prawdopodobnie także formą celebracji Wielkiego Tygodnia. Wiadomo, że sztuki prezentowano także z okazji karnawału czy końca roku szkolnego oraz w formie panegiryku dla mecenasów szkół. Świadectw tych ostatnich przedstawień zachowało się najwięcej (*Dramat*, 1978, s. 366). Okazja przedstawienia determinowała jego treść, a ukazane na scenie fabuły interpretowano tak, by odzwierciedlały idee święta, z okazji którego były wystawiane. Interpretacji tej służył także program teatralny, który miał wiele funkcji (Korotaj 1967). Był często, podobnie jak cała sztuka, dedykowany sponsorowi przedstawienia, stąd obecne w nim panegiryki na cześć rodu czy herbu adresata, a mniej wykształconym widzom przybliżał treść łacińskiego przedstawienia. Zdarzały się zatem programy polskie, dwujęzyczne czy nawet drukowane w dwóch wersjach: polskiej i łacińskiej³.

Tematyka przedstawień szkolnych była związana najczęściej ze światem tekstów znanych uczniom: odwoływała się do Biblii czy do historii, mitów i legend starożytnych. Interpretowano je bardzo często jako figury mesjańskie wydarzeń nowotestamentowych. Istnieje grupa sztuk odwołujących się do dawnej i współczesnej autorom historii Polski, takich jak dramat o Bolesławie Krzywoustym, którego świadectwem jest rękopiśmienny program z 1637 roku (Okoń 1976). Jedne z najstarszych sztuk z kręgu Akademii Krakowskiej, znane właśnie dzięki programom teatralnym, prezentują dzieje krakowskiej Alma Mater (Targosz 1976, s. 32–34).

Pewną niewielką wprawdzie, ale ciekawą grupę programów stanowią druki, które w jakimś stopniu próbują połączyć prezentowaną fabułę z zagadnieniami nauki o języku. Działania takie miały miejsce, choć ich zakres był różny: od redakcji kart tytułowych, w których problem kategorii gramatycznych stał się osią konstrukcyjną tytułu, po włączenie zagadnień gramatycznych w grono bohaterów dramatu.

O najstarszym takim programie, który wydrukowano z okazji przedstawienia dedykowanego młodemu Janowi Zamoyskiemu w roku 1682, możemy niestety jedynie przeczytać w *Bibliografii* Estreichera (1899, cz. III, t. VI (XVII), s. 328). Autor

² Należy jednak zauważyć, że wątki antyczne były poddawane nie tylko alegorycznej interpretacji, ale także czasem zmieniano ich treść, aby była zgodna z celem dydaktycznym przedstawienia (Powązka 2014, s. 61).

³ Ciekawym przykładem takiego wydawnictwa jest program wydany z okazji wystawienia przez uczniów Szkół Nowodworskich przedstawienia na Wielki Wtorek 7 kwietnia 1716. Łaciński druk: *Eleuntheria post ligatae naturae humanae...* pojawił się także w wersji polskiej zatytułowanej *Święto wolności po uwolnieniu skrzepowanej natury ludzkiej...* (*Dramat*, 1978, s. 60–62).

znał egzemplarz z Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, niestety sam druk przepadł w czasie wojny⁴. Tytuł, najprawdopodobniej skrócony, podaje za Estreicherem bibliografia *Dramat staropolski*, w której można znaleźć, także przedrukowaną ze źródła, informację o treści widowiska:

Merkury opowiada, że go Jowisz przydał za assessora Grammatyce ukrzywdzonej w swoich statutach. Sługa sądów gramatycznych, Hypodidascalus, sądy obwoływa i obwinionym literom pozwy wręcza. Litery pozwem sturbowane nie mogą swoich błędów poprawić, o patronach myślą. Ortografia cieszy się, że podała jej sposobność do uskarżenia się na te litery; Barbaryzm i Barbaralexis przyrzekają liter obronę; litery ufają w tę obronę, ortografię słowy znieważają, a pronucyacją swoją chwalą. Z tego uporu Merkury się śmieje, o księgach niedouczonych autorów rzecz prowadzi. Litery pozwane nowego wydania reguły pokazują, stare reguły ganią i tańcząc, depcą. Dyscyplina wychodzi i potępiając liter imprezę, instrumenta szkolne od nich podeptane zbiera. Po zastawieniu przez Hipodydaskala krzesel i zniesieniu statutów grammatycznych grammatyka z Merkurym, Dyscypliną i Diligencją na sądy zasiada. Hipodydaskalus strony przywoływa, Ortografia skarży się na litery od Barbaryzmu i Barbaralexu bronione. Grammatyka ze swemi assessoraini koncytuje dekret, który ogłasza Merkury. Barbaryzm i Barbaralexis buntują się przeciw Grammatyce i do kompanii przywołują solecyzm. Buntownicy ciskają strzały na grammatyczne ustawy, a Hipodydaskal łączy się z buntownikami – buntują te, poczytując Dyscyplina za fraszki, surowo obiecekuje karcie w szkołach. W epilogu Diligencja napomina, aby błędy młodych ludzi zawczasu wykorzeń.

Sztuka miała zatem być formą sądu nad literami, które Grammatyka z Ortografią zamierzają obwinąć przed sądem bogów. Niestety tytuł zapisany przez Estreichera nie podaje informacji, która klasa zaprezentowała widowisko, wiadomo jedynie, że występowała *młódź Akademii Zamoyskiej*. Adresat przedstawienia był młodym chłopcem⁵, więc treść miała przede wszystkim służyć zabawie i nauce dziedzica wielkiego rodu.

Przed sądem po dwóch stronach stały: Grammatyka, której Jowisz za *assessora* przydał Merkurego, Ortografia, która także pragnie się na obwinione litery uskarżyć, Dyscyplina przywołująca do porządku zbytujących oskarżonych oraz zapowiadająca zaprowadzenie porządku w szkołach. Oskarżonymi są wymienione w tytule sztuki litery: A, O, G, N, R, X, Z oraz wspomagający je Barbaryzm i Barbaralexis. Oskarżeni przywołują na swoją obronę *niedouczonych autorów* oraz *nowego wydania reguły*, równocześnie w tańcu depcą (na scenie zapewne dosłownie) stare. Te ostatnie ratuje dopiero Dyscyplina. Jednym z pomocników wezwanych przez buntowników był solecyzm, zapewne jako błąd, który często zdarzał się uczniom

⁴ Najprawdopodobniej spłonął w spalonej przez Niemców Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie w 1944 roku.

⁵ W roku wystawienia sztuki (1682) Jan Franciszek Zamoyski (1678–1699), syn Marcina podskarbiego koronnego i Anny z Gnina, przyszły starosta bolimowski, miał zaledwie cztery lata.

początkującym w nauce języka. Żałować należy, że nie zachowały się dokładniejsze informacje o treści sztuki, gdyż zarysowany w niej problem poprawności jest być może odzwierciedleniem nie tylko błędów uczniowskich, ale także przemian języka, przeciw którym buntowali się puryści, a które mogły zyskiwać sympatyków, postrzeganych tu jako *niedouczeni autorzy*.

Jedyną wskazówką co do błędów w mówieniu i pisaniu, o których jest mowa w sztuce, są oskarżone litery. A i O są elementami łacińskich dyftongów, więc być może uczniowie zapominali o podwójnym zapisie samogłosek wymawianych jako jedna. Łacińska litera X z uwagi na wymowę mogła być zapisywana przez nie-uważnych żaków fonetycznie, literami polskimi, lub odwrotnie, być może uczeń w polskim zapisie nadużywał litery łacińskiej. N i R ulegają w niektórych łacińskich formach podwojeniu, o czym łatwo zapomnieć, zaś młodszy uczniowie mogą mylić w zapisie G z Q oraz Z i S. To jednak tylko spekulacje, więc nie ma pewności, jakiego typu błędy popełniali według autora uczniowie słynnej Akademii⁶. To, że nie musi chodzić jedynie o ewidentne pomyłki uczniowskie, sugerować może także postać Hypodidascalusa, który występuje w roli woźnego trybunału. Pomocnik nauczyciela, z początku służący dobrej sprawie, przechodzi na stronę buntowników, którzy *ciskają strzały na gramatyczne ustawy*. Co go do tego skłoniło? Bezradność? Lenistwo? A może to delikatny, raczej zresztą pewnie niezamierzony sygnał, że ktoś dostrzega nieuniknione zmiany, jakim podlega używany w praktyce szkolnej na co dzień, choć już „uśmiercony” przez swoich renesansowych entuzjastów, klasyczny język?

W finale sztuki na scenie pojawiła się, najprawdopodobniej jako postać alegoryczna, Diligencya i nakazała wykorzeniać błędy młodych ludzi, co ma być zadaniem szkoły, choć jak widać, także nauczyciele musieli oprzeć się pokusie ulegania niewłaściwym tendencjom w języku.

Drugi chronologicznie program, zawierający elementy gry językowej zarówno w treści sztuki, jak i w układzie tytułu, odnosi się do sztuki wystawionej z okazji świąt Bożego Narodzenia przez uczniów Szkół Nowodworskich w Krakowie. Zachowany druk posiada rozbudowany tytuł, w którym idea Wcielenia została przedstawiona jako zjawisko językowe:

ERROR
 NATURAE HUMANAЕ,
 a malo declinare nescientis,
 PER NOUA Bonitatis Divinae Syntaxin
 CORRECTUS,
 CHRISTO NATO,
 Nouo Professori, in Cathedra Bethleemica,
 Regulas Charitatis docent,
quod

⁶ Pod czterowierszem dedykacyjnym na cześć herbu Zamoyskich w programie podpisany był Michał Woliński, student analogii, nie wiadomo jednak, czy on był także autorem przedstawienia.

*Indeclinabile olim casibus humanis Numen, facta,
per Hypostaticam unionem, Caernis com Verbo
Aeterno constructione, ad Misericordiam
Sit inflexum.*

Scenice & style Dramatico, [...]

PRAESENTATUS.

Zapisaną w tytule metaforę Chrystusa jako Nauczyciela, który poprawia błąd natury ludzkiej dzięki nowej Składni, jaką ma być tajemnica Wcielenia, czyli połączenia Bóstwa z człowieczeństwem w jednym ciele, autor rozwija w ciągu całej akcji dramatu. Badacze programów teatralnych zauważają, że nie jest jasne, jaki był stosunek treści programów do treści prezentowanych na scenie i jaka w związku z tym rola przypadała programowi (Korotaj 1967: 81 i nast.). Czy był jedynie streszczeniem tego, co oglądano, czy też stanowił także interpretację widowiska? W kontekście tych pytań warto przyjrzeć się tytułowi, w którym między innymi miejsce narodzenia Chrystusa zostało zgodnie z główną metaforą nazwane *Cathedra Bethleemica*. To tam przez *Nuovo Professore* zostały ogłoszone nowe zasady Boskiej Składni. Czy na szkolnej scenie alegorycznie przedstawiony Chrystus rzeczywiście przemawiał z tak ukazanego miejsca? Streszczenie przedstawianych przez uczniów obrazów utrzymane jest w stylu narzuconym przez tytuł. Sztuka miała charakter alegoryczny, więc zapewne aktorzy odgrywający poszczególne postaci wyobrażali pojęcia, które reprezentowali.

W pierwszej scenie Rozum i Apetyt, rozprawiając o drzewie zakazanym, ulegają grzesznej pokusie. Zauważmy, że była to najprawdopodobniej pokusa intelektualna, skoro skusiła Rozum, wprowadzając tym samym na świat Błąd. W akcie II o poprawie tego błędu Natury przez Nowego Nauczyciela rozprawiają Miłość Boża i Miłosierdzie. Scenę taką prezentuje akt III, w którym nowo narodzony Chrystus za pomocą reguł miłosierdzia Bożego naprawia błędy Natury. U nowej doktryny schronienia szukają Królowie, a w finale uczniowie klasy gramatyki tłumaczą nowe reguły miłości Bożej, Geniusze zaś śpiewają hymn kwilącemu *in cunis* Słowu.

W widowisku połączone zostały pojęcia z zakresu nauki o języku z teologią. Nie jest to nowość, gdyż uprawomocnił takie postępowanie już czwarty Ewangelista, mówiąc o Bogu jako Słowie (J 1, 1–5). Rozwinięta w przedstawieniu metafora na zasadzie analogii ukazuje grzech jako błąd, z jednej strony nadając ogromną wagę „błędowi” jako złamaniu zasad – na co dzień, na lekcjach były to dla uczniów zasady gramatyki łacińskiej, jednak wpisane w taką metaforę zyskiwały o wiele większą wagę, z drugiej strony ukazując grzech jako coś, co wprawdzie nie powinno się zdarzyć, jednak jest po pierwsze – nieuniknione dla słabego, rzadkie dla dobrego ucznia, a po drugie – możliwe do skorygowania. W domyśle zostawiono skutki tego błędu, bolesne zarówno dla uczniów, jak i dla człowieka, który będzie musiał stanąć kiedyś przed Nauczycielem oceniającym jego postęпки.

Kolejne cztery programy problem języka prezentują jedynie w tytule, ale z uwagi na ciekawy układ kompozycyjny, którym posłużył się autor wydawnictwa,

warto poświęcić im chwilę uwagi. Tytuł druków teatralnych jest zwykle bardzo rozbudowany. Znajdują się w nim, poza informacjami o dacie i czasie okazji przedstawienia, informacje o temacie sztuki, zwykle także o adresacie widowiska, czasem autorze. Całość połączona jest zazwyczaj w jedno zdanie, które nierzadko stanowi także wskazówkę interpretacyjną alegorycznego widowiska. Wspomniane wyżej programy są o tyle ciekawe, że zdanie to odsyła do problemu językowego, choć należy żałować, że w druku brak informacji o tym, by analogia gramatyczna, wskazana na stronie tytułowej, znalazła swoje odzwierciedlenie w tekście sztuki, tak jak to było w widowisku *Error naturae humanae...* z 1696 roku. Warto jednak przyrzeć się choćby samym tytułom:

REGULA
 SUMMI AMORIS
 IN SANCTIORI TERENCE
 CHRISTO
 ERGA BRUTUM HOMINEM,
 PER
 ILLUSTRISSIMAM & NOBILISSIMAM
 IUVENTUTEM
 Scholae Grammatices
 In publico Scholarum Regni Oratorio,
 Immaculate Conceptae Virginis
 SACRATISSIMAE
 Spectante Magnorum Hospitium
 Frequentia,
 Scenico Apparatu
EXPLICATA.
Anno Domini 1722 die 31 Martij

Tytuł ciekawy, nie tylko z powodu spięcia całego zdania klamrą rzeczownika i przydawki: *regula [...] explicata*, lecz także ciekawego posłużenia się *comparativem* w celu naświetlenia głównej idei sztuki – porównania Chrystusa i Terencjusza, z których ten pierwszy ma przewyższać bohatera antycznego wielkością i świętością swojej ofiary (Powązka 2015, s. 175). W sztuce z roku 1722 Terencjusz pomaga wydostać się z więzienia przyjacielowi, za którego oddaje życie, przebierając się w jego szaty i zajmując miejsce skazańca w celi. Data wskazuje na wielkopostny charakter widowiska⁷, co tłumaczy temat sztuki oraz sposób jego interpretacji. Idea miłości, która każe oddać życie za tego, kogo się kocha, uświęcona w ofierze Chrystusa za ludzkość, ukazana została jako jedna z zasad, którą należy uczynić zrozumiałą. Codzienne doświadczenie uczniów mozolących się nad gramatyką łacińską zostało w tytule przeniesione w wyższą sferę pojęć religijnych.

Warto zauważyć, że tytuł przedstawienia posiada często kilka płaszczyzn i jest zbudowany w sposób, który umożliwia podanie go we fragmencie, jednak dla

⁷ Wielkanoc tego roku wypadała 5 kwietnia, więc 31 marca był Wielki Wtorek.

zachowania idei, zapisanej na pierwszej karcie druku teatralnego, opuścić można jedynie wybrane części środkowe zdania⁸. W kolejnym druku przedmiotem językowej zabawy na stronie tytułowej stał się tryb czasownika. W wersji skróconej tytuł brzmiał następująco:

MODUS
HUMANAE SALUTIS,
IN MENECEO
INDICATIVUS,
IN
CHRISTO
INFINITIVUS,
Per
Illustrissimam & Nobilissimam
JUVENTUTEM
SCHOLAE GRAMMATICAE [...]
DEMONSTRATUS.

Przedstawienie oparte było na alegorycznej analogii między Meneceuszem, królewiczem tebańskim, który decyduje się dobrowolnie na śmierć, aby ocalić oblężone miasto z jego mieszkańcami, a Chrystusem, ofiarującym się Ojcu za grzechy świata. Analogia ukazana była w szeregu scen, w których młody książę dowiaduje się o swoim losie, postanawia go wypełnić, przeżywa strach i trwogę, a w końcu mężnie podejmuje przeznaczoną mu przez los ofiarę. Meneceusz, jako figura mesjańska, jest zapowiedzią tego, co dokonało się w pełni w ofierze Chrystusa. Tytuł nawiązuje do kategorii gramatycznej czasownika: bohater antyczny miał być oznajmieniem, konkretyzacją ofiary, która nieskończenie większa i wieczna dokonała się w Chrystusie. W programie czytamy, że na końcu sztuki uczniowie recytowali mowę Aureliusza Lippusa *Oratio de passione Domini*, często wykorzystywaną w widowiskach szkolnych. Po ostatnim intermedium występował także Epilog, nie wiadomo jednak, czy w jego przemowie znalazło się miejsce dla interpretacji gramatycznego kalamburu z karty tytułowej druku.

Od omówionych powyżej zasad redagowania tytułów odbiega nieco druk z kręgu szkół pijarskich. Został on wydany z okazji przedstawienia na cześć małżonków Remigiusza Stoińskiego i Franciszki z Jezierskich Stoińskiej w 1731 roku. Tytuł ujęty w ramę rzeczownika i imiesłowu, odsyłających do codziennej praktyki szkolnej uczniów: *stylus [...] impressus*, zajmuje jedynie połowę karty tytułowej. Znalazły się tu informacje o temacie przedstawienia, zaś autorzy widowiska, imiona dostojnych patronów oraz czas i miejsce wystawienia zajmują drugą część strony. Tym razem autor wykorzystał nie tyle problem gramatyki, ile stylu, tu konkretnie

⁸ Tak właśnie postąpili autorzy bibliografii dramatu staropolskiego: podstawowy opis tytułu został skrócony, całość zaś tekstu z pierwszej karty pojawia się poniżej. W zamieszczonym dalej wykazie źródeł podążam za tą praktyką, posługując się wersją skróconą tytułów.

– stylu sprawowania władzy, który Władysław III *odcisnął* w historii za czasów swoich chwalebnych rządów:

STYLVS
 Regiæ & Heroæ Virtutis
 VLADISLAI TERTII
 Polonias Regnatoris Secundissimi,
Hungariam à Turcicis insultibus acerrimé
propugnantis,
Amuratem ad Belgradum gloriosissime profligantis
 Stoinsciano Clypeo
Cuis Victoriis & Trophoeis
 IMPRESSUS.

Tematem sztuki są dzieje walk z Amuratem tureckim, który po śmierci Olbrachta planuje podporządkować sobie tereny węgierskie, alegorycznie przedstawione pod postacią Pannoni. Jednak władzę obejmuje tam polski władca Władysław III, zwany potem Warneńczykiem, który pokonuje wojska tureckie i obwieszcza pokój. Sztuka miała charakter przede wszystkim panegiryczny – zarówno dedykacja, opatrzone wierszem pochwalnym herb Stroińskich, jak i Prolog oraz Epilog były podporządkowane tej właśnie funkcji, jednak z pewnością nie brakło w nich elementów wychowawczych. Czy w przesłaniu kierowanym do młodych wychowanków szkoły pijarskiej w Łukowie znalazło się nawiązanie do językowej konstrukcji z tytułu? Może postać młodego władcy, który swoimi czynami odcisnął piętno na dziejach dwóch, a właściwie trzech, licząc okiełznaną na jakiś czas Turcję, narodów, miała uświadomić uczniom, że młody człowiek powinien posługiwać się poprawnym stylem zarówno w sprawach wielkich, jak i małych?

Ostatnim z zachowanych programów, w tytułach których odnaleźć można nawiązania do nauki o języku, jest *Aspectus sapientiae...* z 1758 roku. Sztukę wystawiono w Szkołach Nowodvorskich najprawdopodobniej z okazji zakończenia roku szkolnego (6, 7 i 8 czerwca), a druk nosił tytuł:

ASPECTUS
 Sapientiae
 a
 Telemaco Ulyssis Filio nimium Dilectae
 I signo
 Raviviae Virginis
Per
 Nobilissimam Scholae Grammatices
 JUVENTUTEM
 Intra Novodvorscianas Classes
OBSERVATUS.
 E Theatralli Spectaculo
 Luci publicae

DECLARATUS.
Anno Quo
Monte Data e SanCto CoLVie
SapientIa terras.

Warto zauważyć, że tytuł wyróżnia się spośród omówionych wyżej z powodu dwuczęściowej budowy: podobnie jak w druku pijarskim, element odnoszący się do treści przedstawienia i wykonawców został oddzielony od informacji o miejscu wystawienia oraz dacie spektaklu, obie części zawierają jednak określenie (*observatus, declaratus*) łączące je z nadrzędnym rzeczownikiem: *aspectus*. Drugim ciekawym zjawiskiem jest dość popularny w programach szkolnych sposób zapisu roku wystawienia sztuki. Rozpoczyna się od frazy: *Anno, quo...*, a następnie pojawia się zdanie, w którym wyróżnione wielkie litery tworzą łacińską liczbę MDCCLVIII (1000+500+100+100+50+8), czyli 1758. Umiejętnie pomniejszono, także zapisane wielkimi literami, tyle że z innych powodów, wyrazy: *Sancto* i *Sapientia*, aby nie były mylące dla tego, kto odcyfrowuje datę, ale równocześnie wyrażały szacunek dla przymiotów Bożych.

Można się zastanawiać, czy wspaniałe widowisko o synu Ulissesa celowo otrzymało tytuł, który mówi o mądrości zaobserwowanej u Telemacha, a pokazanej na scenie szkolnej przez młodzież klasy gramatyki, a równocześnie nawiązuje do zagadnienia aspektu czasownika, skomplikowanego w łacinie, gdyż wyrażanego tematem czasu przeszłego *perfectum*. Ale gdyby nie ten взгляд, czy nie lepiej brzmiałby, pojawiający się także w programach teatru szkolnego, rzeczownik *obraz (imago)*? Rzeczownik został określony dwiema przydawkami, spinającymi dwuczęściowy tytuł: *observatus* oraz *declaratus*. Pierwsza z nich odnosi się do mądrości Telemacha, syna Ulissesa, ukazanej pod postacią panny na niedźwiedziu, uosobienia mądrości widniejącej w herbie Dembińskich. Tak więc powstały związek wyrazowy można tłumaczyć: obraz, wizerunek mądrości zachowany, czczony lub uznawany w znaku herbowej dziewicy, zaprezentowany na scenie szkolnej. Drugie określenie, *declaratus*, odnosi się do miejsca prezentacji widowiska: mądrość Telemacha miała być ogłoszona, przedstawiona publicznie *e theatriali spectaculo*. Zauważmy jednak, że oba te określenia odnoszą się także do codziennej praktyki szkolnej uczniów, którzy tworząc różne formy czasowników czy zdań podrzędnych (w łacinie jest to bardziej skomplikowane niż w języku polskim), muszą pamiętać, żeby określić, a następnie, przy przekształcaniu zdań podrzędnych, zachować aspekt *verbum*, tak aby nie zmienić sensu wypowiedzi. Niestety, druk nie zawiera informacji na temat przełożenia ewentualnej gry słownej z karty tytułowej na treść sztuki, która miała zachwycić choreografią (zaznaczono, że na scenie zostaną wykonane aż cztery tańce: Pasterski, Fortunny, Stołkowy i Chorągwianny), oprawą muzyczną (wykonano około 10 pieśni) oraz tym, że między jej scenami odgrywano komedie Moliera⁹. Teksty śpiewanych utworów zostały nawet

⁹ Inkrustacja przedstawienia dziełami Moliera (występująca zresztą w dawnych teatrach szkolnych z różnych środowisk) sprawiła, że widowisko zyskało uznanie w oczach

wydrukowane w dwujęzycznym, polsko-łacińskim programie. Wiemy wprawdzie, że na końcu sztuki wystąpił Epilog, jednak nie znamy tytułu łacińskiego treści jego przemówienia. Być może, chcąc połączyć klamrą koniec z początkiem, autor wplótł w wypowiedź bohatera kończącego widowisko aluzję do dwuznacznego, językowo-wychowawczego brzmienia frazy tytułowej.

Szkoła jest przestrzenią, którą tworzyć powinny różne, splatające się i przez to wzmacniające nawzajem treści nauczania i wychowania. Nie można zaprzeczyć, że szkolnictwo siedemnasto- i osiemnastowiecznej Europy, w tym Polski, wymagało z czasem coraz bardziej reformy w kierunku nowej, przystosowanej do potrzeb zmieniającego się świata edukacji. Także treści przyswajane przez ówczesnych uczniów mogą wydawać się współcześnie równie archaiczne jak sposób ich prezentacji. Trzeba jednak przyznać, że starano się, aby łączyły się one w spójny, może czasem sztuczny i naiwny w swym dydaktyzmie, jednak niepozbawiony cennych wartości system. Nie uległy przedawnieniu postawy, które starano się wpoić uczniom: patriotyzm, wiara, wierność ojczyźnie czy uczciwość i poświęcenie w służbie publicznej. Znakami działań wychowawczych dawnych nauczycieli są programy teatru szkolnego, a prezentowana w drukach sceny szkolnej refleksja nad zagadnieniami języka, ujęta w formę zachowanej w tytułach programów teatralnych gry słów i znaczeń, jest jednym z ulotnych świadectw obecności zagadnień nauki o języku w dawnej edukacji.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Cybulski A.J., 1722, *Regula summi amoris in sanctiori Terentio Christo erga Brutum hominem per iuventutem Scholae Grammatices in public oratorio scenico apparatu explicata anno 1722 die 31 Martii*, Kraków.
- Error Naturae Humanae, a malo declinare nescientis, per novam Bonitatis Divinae Syntaxin correctus. Scenice et stylo dramatico ab iuventute Novodvorsiana Scholae Grammaticae Almae Universitatis Cracoviensis praesentatus. Anno 1696. Sie 11 Ianuarii*, Kraków 1696.
- Grammatyka obwiniona od ortographiey siedem liter A, O, G, N, R, X, Z, sądownie drekretująca pod szczęśliwą protekcją Jaśnie Wielmożnego Panięcia Jego Mości Pana Jana na Zamościu Zamoyskiego Wojewodzica Podolskiego etc. Na publiczną scenę od młodzi Akademiey Zamoyskiego wystawiona Roku Pańskiego 1682. Dnia 11 Czerwca*, Zamość 1682.
- Lachowicz F.A., 1723, *Modus humanae salutis in Menaeeo indicativus, in Christo onfinitivus, per iuventutem scholae grammatices, in classibus Novodvorsianis, scenic apparatu demonstratus anno 1723, die 23 Martii*, Kraków.
- Stylus regiae et herosae virtutis Vladislai Tertii impressus, Remigio Stoinski nec non Franciscas Stoinska consorti suae ab Apolline Lucoviensi Schol. Piarum actu dramatico praesentatus*, Lublin 1731.

niektórych krytyków jako przejaw pozytywnych zjawisk intelektualnych, zapowiadających nadejście oświecenia (Bieńkowski 1967, s. 85, 92–93).

Sucharzewski J.K.N., 1758, *Aspectus sapientiae a Telemaco Ulyssis filio dilectae, per scholae grammatices iuventutem intra Novodvorsianas classes observatus ac e theatri spectaculo declaratus anno 1758*, Kraków.

Opracowania

Barycz H., 1988, *Historia Szkół Nowodworskich od założenia do reformy H. Kołłątaja*, wyd. zm. i uzup., Kraków.

Bieńkowski T., 1967, *Fabularne motywy antyczne w dramacie staropolskim i ich rola ideowa*, Wrocław.

Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia, 1978, oprac. W. Korotaj, J. Szwedowska, M. Szymańska, t. II, cz. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.

Estreicher K., 1899, *Bibliografia polska, cz. 3: Stulecie XV–XVIII w układzie abecedowym*, t. VI (XVII), Kraków.

Grzelecki W., 1986, *Szkoły-kolonie Uniwersytetu Krakowskiego 1588–1773: Problematyka kształcenia i wychowania*, Wrocław – Warszawa.

Korotaj W., 1967, *Z problematyki staropolskich programów teatralnych*, [w:] *Wrocławskie spotkania teatralne*, red. W. Roszkowska, Wrocław, „Studia Staropolskie”, t. 18, s. 100–101.

Leniek J., 1888, *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków.

Okoń J., 1976, *Akademicki dramat o Bolesławie z roku 1637*, „Pamiętnik Teatralny”, t. 25, nr 1/2 (97/98), s. 53–62.

Ordinatio privatarum lectionum in Collegio Vladislaviano studii generalis Almae Universitatis Cracoviensis pro ineunte commutatione aestiva, anno post natum Christum 1774, praemissa invocatione Sanctissimi Spiritus per solenne Missae sacrificium ac ibidem perorante Illr. ac Magnifico Dno. D. Lodovico de Husiatyn Kalinowski, filio Capitanei Leloviensis, Eloquentiae auditore per professores Novodvorsianos innovato studio manutenenda, 1774, Kraków.

Powązka E., 2014, *Motywy spartańskie w barokowym teatrze szkolnym Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, [w:] *Sparta w kulturze polskiej, cz. I: Model recepcji, spojrzenie europejskie, konteksty greckie*, red. M. Borowska, M. Kaliniowska, J. Speina, K. Tomaszuk, Warszawa, s. 45–72.

Powązka E., 2015, *Wartości prezentowane na krakowskiej scenie szkolnej w świetle listów dydakcyjnych zamieszczonych w programach teatralnych (XVII–XVIII w.)*, [w:] *Revitalizace hodnot: umění a literatura II*, red. J. Dochnal, Brno, s. 169–176.

Targosz K., 1976, *Teatr Szkół Nowodworskich w Krakowie w XVII wieku*, „Pamiętnik Teatralny”, t. 25, nr 1/2 (97/98), s. 21–46.

Linguistic Problems in Programmes of School Stage Plays in the 17th- and 18th Century

Abstract

Leaflets published on the occasion of performances staged by secondary school teachers are the proof of the existence of the 17th- and 18th-century school theatre. Among few preserved programmes, there are those referring to linguistic issues. The plays were filled with this content at various levels: from the plot with grammatical problems as main characters, to a characteristic title associating linguistic correctness or grammar subjects with figurative meaning referring to religious essence.

Key words: school theatre, linguistics, 17th- and 18th-century education, The Krakow Academy